

Lithium Iberia „zniszczy święte miejsce” w Hiszpanii

7 czerwca 2020

Lithium Iberia zainwestowała trzy miliony euro, aby zamienić hiszpański region Estremadura w lidera wydobywania litu i produkcji akumulatorów samochodowych. Chociaż region ma drugie co do wielkości złoża w Europie, większość uważa, że jego eksploatacja „zniszczy święte miejsce”.

[]

Lithium Iberia chce rozbudować obiekt Las Navas w gminie Cañaveral, a także dwie sąsiednie fabryki do przetwarzania minerału w węglan litu i wodorotlenek litu – to dwa związki stosowane do produkcji baterii. Firma ogłosiła to w komunikacie prasowym. W dokumencie wspomniano również, że w ramach drugiej fazy projektu w Badajoz zostanie zlokalizowana fabryka do produkcji akumulatorów do pojazdów elektrycznych. Firma wyjaśniła jednak, że są to niezależne projekty, i że uruchomienie kopalni w żadnym wypadku nie będzie zależeć od budowy fabryki akumulatorów. Ponadto Lithium Iberia liczy, że stworzy 400 bezpośrednich miejsc pracy i osiągnie poziom produkcji 2,3 miliona ton litu rocznie. Firma uważa, że ten projekt wydobywczy „ma wszystkie cechy, które są wykonalne z technicznego, społecznego, środowiskowego, ekonomicznego i urbanistycznego punktu widzenia” i jest „strategiczny dla produkcji litu w Estremadurze, Hiszpanii i Unii Europejskiej”.

Do tej pory władze Cañaveral i jego mieszkańcy popierali pomysł budowy dużego przedsiębiorstwa w ich mieście, które stworzy miejsca pracy i wygeneruje zysk, co mogłoby pobudzić lokalną gospodarkę. Chociaż mieszkańcy Cañaveral z radością przyjęli tę wiadomość, nie wszystkie rady miejskie innych miast Estremadury, w których znajdują się złoża najbardziej poszukiwanego metalu dla producentów akumulatorów, zajęły

równie optymistyczne stanowisko.

W Estremadurze występują cztery ważne złoża litu: Tres Arroyos (Albuquerque); San José Valdeflórez i Traskuilón (Cáceres); Las Navas (Cañaveral). To ostatnie złożo Lithium Iberia ma być eksploatowana. Jedno z czterech złóż uważane jest za drugie najważniejsze w Europie (pierwsze jest w Portugalii), ale to nie jest Las Navas. To kopalnia San Jose Valdeflores, położona niecałe dwa kilometry od miasta Cáceres. Właśnie na nim skoncentrowała się australijska firma Infinity Lithium. Zgodnie z badaniami firmy, złożo mogłoby produkować 15 000 ton wodorotlenku litu rocznie, co wystarczyłoby dla około 10 milionów pojazdów elektrycznych.

Pomimo pewnych sporów dotyczących legalności działań firmy na złożu, o których poinformowało Sputnik źródło w tym regionie, australijskie przedsiębiorstwo wydobywcze podpisało niedawno porozumienie z Europejskim Stowarzyszeniem Akumulatorowym, zarządzanym przez InnoEnergy. Umożliwi to uruchomienie projektu kopalni litu w San Jose Valdeflores i uczynienie go pierwszym projektem litowym, który otrzymał fundusze europejskie, co nie spodobało się ani mieszkańcom miasta, ani różnym grupom ludności.



Od 2017 roku grupa Salvémos la Montaña walczy, aby zapobiec budowie kopalni w Valdeflores ze względu na wpływ środowiskowy i społeczny, jaki będzie miał ten obiekt na danym terytorium, które jest uważane za święte miejsce dla mieszkańców Cáceres, ponieważ znajduje się w nim sanktuarium patrona miasta. „Miejsce, w którym chcą stworzyć kopalnię, ma wysokie znaczenie środowiskowe i ekologiczne. Są to zielone płuca miasta i obszar rekreacyjny dla wszystkich mieszkańców Cáceres” – mówi rzeczniczka grupy. Jak przyznaje członek grupy Montaña Chaves, większość ludności Cáceres i przedstawiciele wszystkich partii politycznych (z wyjątkiem Ciudadanos) sprzeciwiają się budowie tej kopalni. „Nasza platforma wraz z

43 innymi stowarzyszeniami poprosiła Juntę Estremadury o ochronę tego miejsca i uznanie go za chroniony krajobraz, a obecnie bada się możliwość nadania mu takiego statusu” – wyjaśniła.

Z drugiej strony członkowie tej grupy zaapelowali do Komisji Europejskiej z powodu Infinity Lithium: „Planujemy skontaktować się z Komisją Petycji Parlamentu Europejskiego w celu złożenia naszej petycji; na razie sytuacja jest sparaliżowana przez pandemię koronawirusa, ale czekamy na drugie powiadomienie, aby stawić się przed Parlamentem Europejskim”. „Wzywamy Komisję Europejską do poinformowania, że Infinity Lithium nie tylko nie ma pozwolenia administracyjnego na wykonanie prac, ale także zostały wobec niej nałożone podwójne sankcje ze strony rządu Estremadury i zobowiązania do przywrócenia nielegalnie otwartych dróg” – podkreśla Chaves.

Na tym filmie widać, w jakim stanie australijska firma pozostawiła obszar naturalny po pracach przygotowawczych do projektu wydobywania przemysłowego w San Jose Valdeflores. Dlaczego Cañaveral tak, a Cáceres nie?

Daniel López Vivas, prawnik specjalizujący się w gospodarowaniu gruntami, zajmował się pozwoleniem na budowę wielu kopalń w regionie. Sputnik porozmawiał z nim na temat prawnego punktu widzenia sytuacji wydobywania litu w obu miejscach: Cáceres (San Jose Valdeflores) i Cañaveral (Las Navas).

Według prawnika, kopalnia Valdeflores ma dwa kluczowe punkty, dzięki czemu australijska firma nie może kontynuować realizacji swojego projektu. „Po pierwsze, w Cáceres konieczna byłaby zmiana zasad, a do tego konieczna jest decyzja polityczna, co uważam za trudne, ponieważ wymagałoby to zgody wszystkich stron, a w mieście istnieje silny ruch społeczny przeciwko kopalni. Nie można zapominać, że góra, w której

wydobywany będzie metal, znajduje się bardzo blisko miasta, niecałe dwa kilometry od niego, co może być bardzo niebezpieczne dla jego mieszkańców. Eksploatacja będzie prawdopodobnie prowadzona za pomocą platform wiertniczych, eksplozji, które zostaną przeprowadzone w bezpośrednim sąsiedztwie miasta i konieczne jest stworzenie szeregu warunków w zakresie środków bezpieczeństwa, aby to umożliwić. Infinity próbowało trochę popracować i zbudować kilka dróg w obszarze Valdeflores, ale nigdy nie było w stanie wydobyć z niego litu” – mówi Lopez Vivas. „Chciałbym, aby taka firma pracowała w Cáceres, ale nie w tym miejscu, ponieważ prawo na to nie zezwala. To tak, jakby w parku Casa de Campo w Madrycie wykopano otwór o średnicy 2-3 km” – porównuje prawnik. „Niestety natura jest kapryśna i umieściła lit w bardzo niedostępnym miejscu”. Ale w Cañaveral, nieco ponad 40 km od stolicy Cáceres, znajduje się stara kopalnia litu, która jest opuszczona od wielu lat. „Znajduje się około dziesięciu kilometrów od małego miasteczka z dużą liczbą bezrobotnych i obszarów wiejskich. Jest to idealne z prawnego punktu widzenia” – mówi prawnik.

Lithium Iberia ze swojej strony w dokumencie przedłożonym regionalnemu rządowi Estremadury wskazała, że projekt zostanie opracowany „z uwzględnieniem wszystkich najlepszych dostępnych metod” i zgodnie z „wszelkimi przepisami dotyczącymi bezpieczeństwa wydobycia i odbudowy dotkniętych obszarów, zgodnie z celami zrównoważonego rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

Lit jest potrzebny do produkcji baterii do telefonów komórkowych, komputerów i tabletów. Jego użycie jest również konieczne w przypadku akumulatorów pojazdów elektrycznych, dlatego zyskał sobie takie nazwy jak „białe złoto” lub „ropa XXI wieku”. Ponadto akumulatory litowe mają wysoką pojemność ładowania i długą żywotność.

Brak tego surowca w Europie i Chinach, podczas gdy w krajach Ameryki Południowej, takich jak Argentyna, Boliwia i Chile znajduje się 75% światowych rezerw litu, co stanowi ważne narzędzie dla hiszpańskiego rządu do uznania go za metal strategiczny. Zapotrzebowanie na lit w Chinach, Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych rośnie. Jednak przedstawiciele grupy protestacyjnej w Cáceres uważają, że ten scenariusz, który „narzuca się nam od wielu lat”, nie pasuje do rzeczywistości, a lit wkrótce stanie się przestarzały, ponieważ ma wiele wad.

Hiszpania już zaczęła nawiązywać relacje z różnymi chińskimi producentami akumulatorów i przyciągać inwestorów. Pomimo rywalizacji z Polską, Rumunią, Węgrami i Niemcami o rozmieszczenie czwartej chińskiej fabryki akumulatorów, na początku tego roku sekretarz generalny ds. przemysłu oraz małych i średnich przedsiębiorstw Raul Blanco udał się do Chin, aby przekonać je do budowy swoich fabryk w Hiszpanii. Estremadura jest jednym z najbardziej atrakcyjnych regionów do inwestowania.

Według „El Economista” budowa nowego zakładu w Hiszpanii pociągnie za sobą umowę w wysokości od 800 milionów do miliarda euro i pozwoli stać się liderem transformacji przemysłu motoryzacyjnego, który stale rozwija samochody elektryczne w warunkach wojny z olejem napędowym i CO₂, rozpętaną przez UE i niektóre rządy narodowe. Ponadto, zgodnie z analizą Bloomberg NEF (BNEF) oczekuje się, że do 2025 roku popyt na lit na całym świecie wzrośnie z obecnych 300 000 ton rocznie do miliona ton, co będzie konieczne do wspomnianej transformacji.

Montaña Chaves podkreśla, że mieszkańcy regionu opowiadają się za utworzeniem fabryki produkcji samochodów elektrycznych, a nawet akumulatorów. „Nie jesteśmy przeciwni postępowi ani fabrykom, jesteśmy całkowicie za, ale chcemy, aby zostały zbudowane w strefie przemysłowej i nie zniszczyły górzystego regionu, który zostałby nieodwracalnie utracony dla wszystkich

przyszłych pokoleń. Musimy chronić dziedzictwo naturalne dla przyszłych pokoleń i dać im możliwość zobaczenia go takim, jakim go znamy” – podsumowuje Chaves.

Autorstwo: Iris Ladari Fuentes

Źródło: pl.SputnikNews.com